DZIENNIK  POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.649 CZWARTEK 16.MARCA 1944 r. ROK V.

ZAGROZENIE RUMUNII.

Stalin wydał wczoraj rozkaz głoszący, że silne wojska sowieckie przekroczyły środkowy Boh. Na przestrzeni loo km.sforsowano rzekę i posuwając się wgłąb na 2o - 3o km.zbliżyli się Rosjanie do granicy Bessarabii już na 16 km. Zdobyto tu loo miejscowości. Między Tarnopolem a Płoski - rowem toczą się walki wojsk pancernych. Uderzenia wojsk sowieckich w rej.Winnicy przybierają na sile,dając duże zyski terenowe. Zdobyto Umema o 15 km.od Winnicy i 5o miejscowości,a sama Winnica jest zagrożona przez dwie nacierające kolumny. Na zachód i południowy zachód od Humania ciągły pochód wojsk sowieckich. Zdobyto tu Gajcyn i wiele innych osiedli. W rej.Kirowogradu zdobyto 6o miejscowości m.i.Podwysoka i Nowoarchangielsk. Na półn.wschód od Nikołajewska w Snegirówce otoczono silne grupy wojsk niemieckich i zniszczono je całkowicie. Poległo lo.ooo Niemców,wzięto 4.ooo jeńców i 3oo dział. Zajęto miasta Szeroka Półka i Czechowicze. Odwrót wojsk niemieckich z Chersonia kieruje się na Rumunię. Jest on tak szybki,że Niemcy pozostawiają cały sprzęt i bagaże. Scigające wojska sowieckie otoczyły Nikołajewsk,którego upadku należy oczekiwać w każdej godzinie. Na całym froncie ukraińskim Niemcy ponoszą olbrzymie straty. Rozbito wiele dywizyj i zniszczono liczne pułki różnych rodzai broni. Korespondent Reutera donosi, że liczbę zabitych pod Chersoniem określa się na 5o.ooo. "Czerwona Gwiazda" podaje, że oddziały niemieckie zostały rozgromione i uciekają w popłochu,zostawiając broń i cały sprzęt wojenny. W ucieczce pozostawiają Niemcy plecaki i inne drobne rzeczy. Kto zna dyscyplinę niemiecką,ten ma pojęcie o duchu panującym wśród Niemców. Żołnierz porzucający nawet ekwipunek osobisty nie cofa się - a ucieka. Stosy trupów zalegają pola walk. W zeszłym tygodniu stracili Niemcy na froncie trzeciej grupy ukraińskiej 2o.ooo zabitych i 4.ooo jeńców oraz wiele sprzętu,w tym 9.ooo aut. Korespondenci donoszą,że armie niemieckie są zmęczona i wyczerpane i w przeciwieństwie do armii rosyjskiej nie podtrzymuje ich świadomość sukcesów i zwycięstw.

WRZENIE WSROD WASALI NIEMIEC.

Z Ankary donoszą,że były premier rumuński ks.Sturzo /Londyn podaje także nazwisko Stirbey/ znajduje się w drodze na Bliski Wschod celem rozmów z aliantami. Przedstawiciele Rumunii przeprowadzili już w sobotę wstępne pertraktacje ze sprzymierzonymi. Turecki dziennik "Ulus" stwierdza że sytuacja Rumunii jest obecnie gorsza nawet od sytuacji Finlandii. Komentator radia brytyjskiego mówi,że jeden z najwybitniejszych polityków rumuńskich,pozostający obecnie poza rządem - ks.Sturzo udał się do Kairo w celu nawiązania kontaktu z przedstawicielami sojuszników. Nasuwa się samoprzez się analogia z misją b.premiera Finlandii Passikiwi. Według zdania Londynu ks.Sturzo udał się do Kairo za wiedzą marszałka Antonescu. Jak donoszą tłumy Rumunów opuszczają graniczne połacie kraju w obawie przed Rosjanami. W Bessarabii panuje popłoch. Tłumy uciekinierów zdobywają szturmem pociągi. W Bukareszcie odbywają się na wielką skalę aresztowania i łapanki. Wśród społeczeństwa rumuńskiego rośnie niepokój o czwartą armię rumuńską,pozostającą dotychczas na Krymie.

We wtorek zebrał się parlament fiński dla omówienia sprawy pokoju z Rosją. Dziennik szwedzki pisze na ten temat : byłoby rzeczą niedobrą opierać się na twierdzeniu, że Finlandia zyska coś przez zwłokę. Ze Stockholmu donoszą,że rząd sowiecki udzielił odpowiedzi na jej kontrpropozycje,wzywając do przyjęcia w ciągu niewielu dni propozycji rosyjskiej. Rosja w pierwszym rzędzie nastaje na internowanie wojsk niemieckich,przywrócenie granicy z roku 194o, i zwolnienie jeńców rosyjskich. Anglia ujawnia widoczne zniecierpliwienie z powodu zwlekania Finlandii. Wczoraj fińska komisja parlamentarna dla spraw zagranicznych-

odbył półtoragodzinne posiedzenie. Następnie parlament zebrał się na n r dy, z których -- brak jeszcze szczegółów. ... londyńskie - ogłosiło deklarację rządu brytyjskiego, ---- ostrzegającą Finlandię przed odrzuceniem rosyjskich propozycji, bowiem wtedy czeka Finlandię zguba w warunkach bezwzględnej kapitulacji.

W Londynie "Komitet wolnych Węgrów" ogłosił odezwę do narodu, polegającą tworzenie rządu tymczasowego i wzmożenie oporu przeciw Niemcom. Prezydent Czechosłowacji Benesz odbył konferencję z byłym premierem Węgier hr. Karolyi w Londynie. Tematem rozmów była ---- wspólna akcja oporu przeciw Niemcom.

W Sofii zaostrzono godzinę policyjną i odbywają się masowe rewizje po domach w celu wykrycia partyzantów.

NA FRONTACH.

POŁUDNIE. - Lotnictwo sojusznicze wykonało wczoraj jako wstępną akcję największe z dotychczasowych bombardowanie niemieckich -- pozycyj w rej.Cassino. W czasie 3.000 lotów zrzucono 2.500 ton bomb na 2 i pół kilometra kwadratowego obszaru, poczym 5 armia pod osłoną ognia artyleryjskiego przystąpiła do natarcia. Bitwa jest w pełnym toku. Formacje bombardujące dokonały nalotów na okolice Rzymu. W Herzogowinie siódma ofensywa niemiecka została złamana przez wojska Tito.

ZACHÓD. - Wczoraj w dzień silne formacje amerykańskie zbombardowały środkowe Niemcy i Brunszwik. Zestrzelono 30 niemieckich - myśliwców, brak jeszcze szczegółów o własnych stratach i skutkach nalotu. W dziennych nalotach na Francję i Belgię zniszczono wiele -- obiektów wojskowych i przemysłowych, zestrzelono 7 niem.maszyn bez strat własnych. Nocne naloty objęły Düsseldorf, Frankfurt, Le Mains, we Francji i lotniska w Holandii. Straty 3 - aparaty. Ostatniej nocy RAF operował nad --- Niemcami i krajami okupowanymi. Sto bombowców niemieckich dokonało nalotu na Londyn i Anglię, 13 z nich zestrzelono.

PACYFIK. - Oddziały amerykańskie wylądowały na dalszych dwóch wyspach archipelagu Admiralicji. Lotnictwo USA zaatakowało wyspy Wake, Nauru oraz bazy na archipelagu - Marshalla. W Birmie brytyjskie i indyjskie - oddziały zdobyły ważną bazę japońską Bouthey daung w prowincji Arakan u ujścia rzeki Mayu. Walki o tę bazę toczyły się oddawna. Na wyspie Bougainville Japończycy przypuścili atak na pozycje aliantów. Atak odparto, przyczym - Japończycy stracili 1.000 zabitych. W ręce -- sojuszników wpadł rozkaz japoński, grożący -- najsurowszymi karami ... się ...

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Związek sowiecki postanowił nawiązać - stosunki dyplomatyczne z rządem marsz.Badoglio.

- Rząd czeski w Londynie wydał do kraju rozkaz, polecający przejście z oporu biernego do czynnego, tworzenie oddziałów partyzanckich i miejscowych komitetów narodowych. - Rozkaz ten jest złowróżbną wiadomością dla Niemców. Rząd czeski niewątpliwie nie wydał -- tego rodzaju polecenia, gdyby miały stąd wyniknąć jedynie niepotrzebne ofiary. Zapewne nie upłynie wiele czasu, jak podobne rozkazy zostaną wydane ludności i innych krajów okupowanych.

- Premier Churchill odpowiedział na interpelację w Izbie Gmin w sprawie Irlandii. Decyzja wstrzymania komunikacji między Irlandią a Anglią zapadła po odmowie rządu irlandzkiego na propozycję USA, której żądania były podyktowane bezpieczeństwem amerykańskich sił zbrojnych. Rządy Australii i Kanady odrzuciły prośbę de Valery o interweniowanie u rządu USA by wycofał swą notę, - żądającą zerwania stosunków z osią.

- Izba Gmin uchwaliła we wtorek przyjęcie amerykańskiej delegacji, podobnie jak i Izba Lordów.

- We wtorek odbyło się w Anglii pierwsze zebranie Unry. Reprezentowanych było 14 narodów, wśród nich Polska.

- Trybunał morski w Gibraltarze zarządził konfiskatę statku hiszpańskiego, zatrzymanego przez marynarkę brytyjską na pełnym morzu, który wiózł dostawy dla Niemiec.

- Z Zurychu donoszą o wywiezieniu aresztowanych profesorów uniwersytetu w Strassburgu do obozów koncentracyjnych w Niemczech.

- W Ameryce spuszczono na wodę dwa statki polskie. W związku z tym przemawiał szef sztabu amerykańskiego. Powiedział on, że od początku walki walczą Polacy o wolność. Banderę polską widać nietylko na Pacyfiku i morzach Europy, powiewa ona również na Południu, gdzie polskie okręty biorą udział w walce z Japończykami. Okręty polskie przewożą rannych marynarzy, żywność, broń. Marynarze - Stanów Zjednoczonych wdzięczni są za to Polakom.

NA FUNDUSZ PRASY : Kowal-50, S.Z.-50, Marzec-60, Zmora-20, Juden-100, OO-100, Chrzan-40, Zur-30, Artur Blacha-200, Sobak-200, Czarnota-10, P.J.-50, Stach-20, Od Dziadka-25, D-100, Bułka-10 zł.

NA WIĘZNIÓW I RODZINY : Od Dziadka-25 zł.

-.-.-.-

PSYCHICZNE ZAŁAMANIE W CZASIE WOJNY.

Wydarzenia związane z prowadzeniem wojny wywołują u ludności reakcje psychiczne i zmiany w nastawieniu psychicznym,które mogą decydujaco wpłynąć na postawę całego narodu. Reakcje te mogą być dodatnie lub ujemne, chwilowe lub długotrwałe,w każdym razie wpływają one decydujaco na nastrój ludności. Niekiedy zbliżają się one do psychozy i wtedy stają się niebezpieczne dla dotkniętego taką psychozą narodu. Przewidujace kierownictwo zwalcza więc już najmniejsze objawy załamania psychicznego.

Na te przejawy psychiczne może skutecznie oddziałać dobra propaganda,która orientując się dość wcześnie i dostatecznie w nastrojach,może umiejętnym przestawieniem reakcji psychicznych lub przez narzucenie nowych bodźców zdusić w zarodku narastające zło w nękanej psychice zbiorowej. Każdy z nas jest świadkiem,a nawet obiektem niemieckiej propagandy. Kierownictwo jej znajduje się w rękach ministro Goebelsa,który z jednej strony czuwa,aby duch narodu niemieckiego nie upadł,a z drugiej celową propagandą zmusza naród do wysiłków,do patriotycznych ofiar,a nawet heroizmu. Nie zawsze się to oczywiście udaje,gdyż chwyty propagandy są zbyt grube,a zapewnienia zwycięstwa raz po raz ogłaszane zawodzą i sami jesteśmy wielokrotnie świadkami,rozmawiając z Niemcami,a zwłaszcza z żołnierzami,ich daleko posuniętego załamania. Niewiara i brak zaufania do kierownictwa ogarnęła większość Niemców,przewidujacych katastrofę.

My Polacy w obecnych warunkach w znacznej mierze jesteśmy pozbawieni umiejętnego kierownictwa,któreby przeciwdziałało załamaniu psychicznemu u wielu jednostek. Nasza propaganda w Londynie wskutek braku odbiorników radiowych tylko w słabym zakresie może oddziaływać. Prasa podziemna więcej zajęta wypadkami wojennymi i politycznymi oraz dla braku miejsca nie jest w możności zawsze i dość wcześnie interweniować. Dlatego miejsce tych czynników w zwyczajnym codziennym życiu winni zająć ludzie zdolni do tego,świadomi swych zadań i obowiązków obywatela. Nie musi to być koniecznie człowiek wykształcony. Wystarczy tu zdrowy rozsądek,niezbędny jest osobisty autorytet i umiejętność podejścia do znękanej duszy bliźniego. Czasami dobry humor,życzliwie podana dłoń,udzielona opieka czy porada zastępuje wystarczajaco czynnik propagandy. Trzeba tylko mieć świadomość,że to jest obowiązek obywatelski. Dzisiaj n.p. należy zdecydowanie przeciwdziałać pewnego rodzaju psychozie,że "dana jednostka jest tak wyczerpana i osłabiona,że już nie wytrzyma do końca wojny".

Drugim złem,ogarniającym coraz szersze warstwy naszego społeczeństwa jest rozszerzające się pijaństwo. Ogarnia ono wszystkie warstwy społeczne. Znawcy tej sprawy twierdzą,że zło jest tak głębokie,że może wywołać olbrzymie spustoszenie w masach pracujących oraz w wytwarzającej się warstwie nowobogackich. Sprzyjają temu dwie okoliczności. Lud prosty nauczył się wyrabiać alkohol i wskutek tego jest on dostępny dla każdego nawet w najwięcej oddalonej wsi,nadto okupant wyłudza wszelkiego rodzaju środki żywnościowe,kontyngenty i metale,ofiarowując w zamian obficie wódkę. Tak samo urzędnik i robotnik w dodatku w dodatku do marnego wynagrodzenia nie otrzymuje asygnaty na tłuszcz,cukier,ubranie czy węgiel,ale za to dostaje flaszkę monopolówki. Oto są dwa źródła zła,które płynie na nasz naród. A Niemcy oczywiście cieszą się i zacierają ręce,że Polacy są tak naiwni i niszczą swoją siłę żywotną. W tym fakcie upatrujemy dziś największe załamanie psychiczne,które może wywołać olbrzymie szkody. Dlatego wołamy na alarm wszystkie czynniki kierownicze i odpowiedzialne za losy narodu prosimy wystąpić przeciwko tej pladze,aby kiedyś nie było zapóźno. Należy silnie oddziaływać na lud oraz poddać druzgocącej krytyce zbrodnicze postępowanie Niemców,którzy nietylko , że nie zwalczają pokątnej fabrykacji alkoholu,co jest ich obowiązkiem moralnym, ale nawet sami rozprowadzając między wygłodzony,wyczerpany i bezsilny naród tanią wódkę dążą widocznie na oczach całego świata do zniszczenia Polaków w sposób perfidny,zbrodniczy i niemoralny. Do walki z plagą pijaństwa obowiązani są wszyscy i dlatego apelujemy do obywateli i odpowiedzialnych czynników,ażeby dość wcześnie wystąpiły silnie i zdecydowanie.

Z WARSZAWY.

Dn.1[illegible].II.oprócz egzekucji oficjalnej na ul.Senatorskiej,dokonano drugiej w ghetto. Rozstrzelano spośród więźniów Pawiaka 190 mężczyzn i [illegible]0 kobiet. Mężczyzn prowadzono na śmierć nietylko boso,lecz zupełnie nago z zawiązanymi oczyma,słaniających się,kobiety w czarnych papierowych koszulach. Plakaty uliczne obwieściły w dn.22.II.o rozstrzelaniu [illegible]0,a w dn.26.II. [illegible]0 zakładników. Miejscem egzekucji było prawdo-

podobnie ghetto.

W ostatnich dniach zdarzyło się kilkakrotnie, że patrole uliczne zatrzymały młodych ludzi, noszących przy sobie lekkomyślnie i niepotrzebnie broń. Pomimo, że los ich jest przecież z góry przesądzony, pozwolili się ująć bez oporu. Należy napiętnować zarówno karygodną lekkomyślność, jak i niedołęstwo tego rodzaju fanfaronów, noszących przy sobie broń chyba dlatego, by się chwalić przed znajomymi jej posiadaniem.

Niemal wszystkie fabryki przemysłu wojennego w Warszawie przygotowują się do wywiezienia maszyn. Fabryka lotnicza "Skoda" wysłała już nawet część swego sprzętu do Łodzi i zredukowała personel niewykwalifikowany. Urzędniczki pocztowe Niemki otrzymały nakaz opuszczenia G.G. i powrotu do miejsc macierzystych.

W nocy z 26.na 27.II.w jednym z domów przy Al.Ujazdowskich odbywało się pożegnalne przyjęcie na cześć odjeżdżającego na front Niemca. W nocy jeden z gości SS-mann, wyszedł pijany na ulicę i zastrzelił przechodzącego cywila, również Niemca. Wówczas reszta uczestników libacji sprowadziła samochód ciężarowy, zawiozła trupa na plac na Rozdrożu, gdzie go wrzucono do kanału. W gronie zwiększonym przez obsługę samochodu goście powrócili do domu i bawili się dalej ochoczo.

Z KRAJU.

W dniach 1.i2.II.policja niemiecka z pomocą Ukraińców-SS-manów z dywizji "Galizien" otoczyła wsie Szczeczyn, Wólka Szczucka Karasiówka, Borow, Łężek Chatowicki i Łężek Żaklikowski w Lubelszczyźnie, w okolicy Zaklikowa, rozbiła wszystkie budynki strzałami artyleryjskimi i spaliła. Z ludności tych wsi liczących około 6.000 zostało około 3 tys. wymordowanych w czasie akcji, kilkaset osób zabrano na roboty do Rzeszy, 142 do Kraśnika, reszta zbiegła. Część niewielka krów i koni została nietknięta, większość inwentarza żywego i cały martwy zostały spalone. Przywiezione do Kraśnika osoby, przeważnie starsze kobiety i małe dzieci są w stanie półobłąkanym, boso, bez odzieży zimowej. Dzika ta zbrodnia, jakoby skierowana przeciw "ludziom z lasu" jest - nawet jak na policyjną akcję niemiecką - wyjątkowo krwawa i bezmyślna.

Żandarmeria przywiozła z Tomaszowa 20 osób na teren miejscowości Dąbrowa, położonej już na obszarze "przyłączonym" do Rzeszy i tam ich wystrzelała. Skazańcy byli przebrani w mundury policji granicznej, mieli ręce związane, a do egzekucji ułożono ich nad brzegiem rzeki twarzą do ziemi i zabito strzałami w kark.

Rodziny polskie na Ziemiach Zachodnich mogą się obecnie starać o powrót do domu ich członków, którzy zostali wywiezieni do Rzeszy na roboty. Pewna liczba robotników polskich na skutek tych starań powróciła już na Śląsk i do Zagłębia. Zapewne pozostaje to w związku ze zniszczeniem przemysłu na zachodzie Niemiec, a rozbudową jego na Śląsku.

We Lwowie został utworzony specjalny podziemny komitet pod nazwą "Społeczny Komitet Pomocy Ofiarom Terroru", który zajmuje się organizowaniem pomocy dla ludności polskiej Małopolski Wschodniej, nękanych przez bandy zbrodniarzy ukraińskich. Ofiarami mordów padło wielu żywicieli rodzin, wiele osób straciło dach nad głową i całe mienie, tak, że przyjście im z pomocą jest już sprawą palącą. Wymieniony komitet wzywa całe społeczeństwo do składek na specjalny fundusz "Ofiarom Terroru", który będzie pozostawał pod kontrolą Kierownictwa Walki Podziemnej.

W nocy z 22.na 23.II.został przez nasze oddziały partyzanckie wykolejony i ostrzelany pospieszny pociąg urlopowy koło stacji Skruda. Bezpośrednio potem nadjechał z przeciwnej strony pociąg towarowy ze sprzętem wojskowym, który wpadł na gruzy pociągu wykolejonego, powiększając rozmiary katastrofy i ulegając częściowemu zniszczeniu. Przerwa w ruchu trwała 17 godzin.

Stwierdzono, iż w ostatnich czasach podjęto na terenie GG agitację w kierunku skłaniania młodzieży polskiej do emigrowania na Węgry i nawet werbowania jej do wojska węgierskiego. Akcja ta odbywa się pod płaszczykiem rzekomo interesów Polski Walczącej. Ostrzegamy, że może tu chodzić o zwykłą prowokację i że władze Polski Podziemnej sprzeciwiają się zdecydowanie wszelkiej emigracji młodzieży z kraju, w którego obronie może już niedługo wypadnie nam walczyć na własnej ziemi.

NA FUNDUSZ PRASY :Ulica-5o,K.M.S.-5o,Kółko-5o,Wanda-1o,Okoń-4o,Lis-2o,Nemo-2o,Skiba i Ska-25,Feluś-3o,Bimber-1oo,Duch-1oo,Trójka-55,Swit-3o,Ma-He-1oo,44-1oo,Szyba-2o,Piłsudczyk-1o,Rawicz-2o,Barski-5o,Wojtek Wizbecka-2o,Kuku na muniu-5o,Piamo-3o,Rawicz-2o,Oleńka-1.ooo ark.papieru,Wujek-5oo pap.
NA WIEZNIOW I RODZINY : Nemo-2o zł.
NA FUND.GEN.SIKORSKIEGO : Skiba i Ska-3o zł.

-.-.-.-.-